

**Eskimoparadiset**  
Bogusław Schaeffer

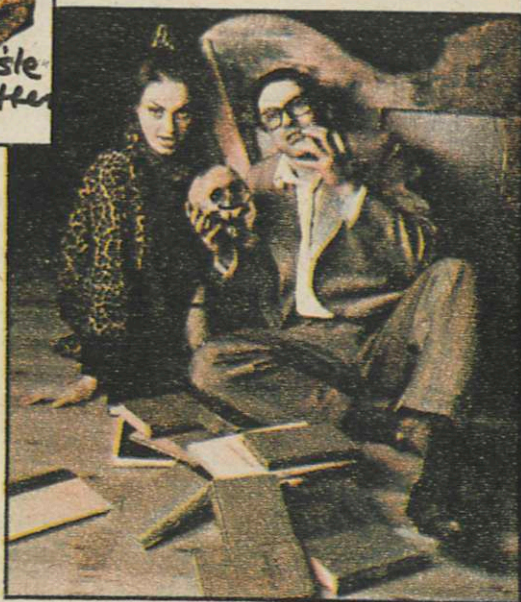
reż.: ANNE STRAY  
SVEIN TINDBERG  
1991: Teatr Chłodziński  
scenogr.: Piotr Zamecznik  
muzyk.: Tellef Øgrim

B5



Plakaty z Oslo, 1991, w zbiorze "Sztuka w Oslo" Bogusław Schaeffer

## Bogusław Schaeffer W OSLO



Tegoroczny sezon teatralny w Oslo przebiegał pod znakiem Schaefferów — Petera Schafera i Bogusława Schaeffera. Teatr Narodowy w Oslo wystawił najnowszą sztukę Petera Schafera „LETYCJA I LUBCZYK” (w której kreację aktorską stworzyła ostatnio u nas w Teatrze Współczesnym w Warszawie Maja Komorowska), a teatr AKER BRYGGE w Oslo zaprezentował po raz pierwszy w Skandynawii sztukę RAJ ESKIMOSÓW — ESKIMO-PARADISET Bogusława Schaeffera. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku w kwietniu przebywał w Oslo Jan Peszek z gościnnym występem, prezentując po angielsku „Scenariusz dla nieistniejącego, lecz możliwego aktora instrumentalnego”. „Raj Eskimosów” okazał się teatralną sensacją! Znakomite recenzje po premierze ściągnęły tłumnie teatralną publiczność. Najbardziej ceniony krytyk norweski, Bengt Calmeyer, nazwał Bogusława Schaeffera *wielkim polskim absurdystą*. Napisał też m. in.: *Przedstawienie osiągnęło tak dobry rezultat dzięki doskonałej reżyserii, świetnej scenografii i imponującej grze aktorów, trafnej muzyce Tellef Øgrim, dobremu i*

dowcipnemu tłumaczeniu Wandy Øgrim.

Z wielkim wyczuciem tego gatunku teatralnego, jaki reprezentuje B. Schaeffer, zagrali norwescy aktorzy: Anne Stray i Svein Tindberg, należący dzisiaj do ścisłej czołówki aktorów młodego pokolenia. Sztukę reżyserował Piotr Chłodziński, znany już norweskiej publiczności z poprzednich realizacji, a efektowną scenografię zaprojektował Piotr Zamecznik, syn wybitnego architekta, Stanisława Zamecznika, zamieszkały na stałe w Oslo.

Prawdziwą niespodzianką był przyjazd do Oslo na premierę Bogusława Schaeffera. Środowisko teatralne i krytycy ocenili sztukę Schaeffera jako najciekawsze wydarzenie teatralne obecnego sezonu. (Bogusław Schaeffer zwierzył mi się z wielką radością, że po 38 latach odnalazł swojego jedyne go brata, który wykłada na Akademii Medycznej w Australii.)

W rozmowie ze mną podczas biesiady, jaką uświetnił przyjazd autora, Bogusław Schaeffer wyznał, że woli pisać przez trzy tygodnie jedną stronę sztuki, niż komponować. *Lubię PRZEKROJ, wszyscy lubią — powiedział!* Nasz znakomity dramaturg zakończył swoją wypowiedź, że *żyjemy w epoce pstryku, proszę państwa*.

Od siebie dodam, że warto byłoby zorganizować prócz Festiwalu Mrożka, festiwal Schaeffera. To też krakowianin. 60-lecie już ominęliśmy, pozostała nam szansa na 65-lecie!

Obecnie przygotowujemy się na przyjazd naszego NOBLISTY, LECHA WAŁĘSY do Oslo. To pierwsza jego wizyta i mamy nadzieję, że nie ostatnia!

Janina Januszewska-Skreiberg